


## Siedem lat w Tybecie

2021-05-07



### SEVEN YEARS IN TIBET

Czyli: Na dachu świata.

*W 1939 roku, z Austrii wyrusza wyprawa, kierowana przez Petera Aufschnaidera (David Thewlis), wbrew pozorom - nie ratunkowa, nie mają w składzie Smoka. Ich celem są Himalaje. W jej składzie znajduje się Heinrich Harrer (Brad Pitt), jest to wielki niemiecki bohater, on sam uważa, że jest Austriakiem. Jeden z dziennikarzy, daje mu z dumą flagę III Rzeszy Niemieckiej, aby zatkną ją na szczycie Nanga Parbat, kiedy go zdobędzie. Nie wszyscy się cieszą z organizacji wyprawy. Wielce niezadowoloną osobą z wyjazdu Heinricha jest jego żona, Ingrid. Nic dziwnego, jest w zaawansowanej ciąży, ma urodzić w trakcie wyprawy. Między małżonkami jest spora różnica zdań odnośnie do wyprawy. Mężczyzna stawia na swoje, żonę zostawia pod opieką przyjaciela. Wyprawa ma wrócić za 4 miesiące.*

Uczestników wyprawy czeka najpierw podróż do Indii, mają do przebycia 10 000 kilometrów, później skierują się w Himalaje, ich celem jest Nanga Parbat, dziewiąty pod względem wysokości szczyt na świecie. Czterem poprzednim, niemieckim wyprawom się to nie udało, przyniosło to tylko śmierć 11 himalaistom. Zdobicie szczytu stało się narodową obsesją.

29 lipca 1939, wyprawa założyła 4 obóz na wysokości 7 000 metrów. Teraz czeka ich wspinaczka po lodowcu Rakhiot i po lodowym rumowisku. Heinrich jest zdekoncentrowany, myśli o swoim dziecku, powinno mieć już miesiąc. Nie jest to najlepszy na takie przemyślenia moment, wspinaczka jest bardzo trudna i alpinista powinien być w pełni skoncentrowany. Wystarczy jeden błąd i można przyplącić go życiem. W pewnym momencie świeżo upieczony ojciec zsuwa się z lodowca. Ma tyle szczęścia, że przeżywa, zostaje „tylko” ranny w nogę.

4 sierpnia zakładają obóz piąty. W międzyczasie przeszło kilka gwałtownych burz uczestnicy obawiają

się lawin. Heinrichowi, w odróżnieniu od reszty ekipy, nie podoba się beczynne oczekiwanie na poprawę pogody. Obawy są słuszne, pewnej nocy przez obóz przechodzi lawina. Część uczestników jest tak przerażona, że decydują się powrócić do drugiego obozu. Tylko Heinrich chce kontynuować wspinaczkę. Dowódca wyprawy, Peter decyduje, że cała ekipa ma wracać. Szczyt Nanga Parbat zostaje niezdobyty.

To nie koniec problemów. Po zejściu z góry uczestnicy zostają... aresztowani. Rząd Jego Królewskiej Mości wypowiedział wojnę III Rzeszy Niemieckiej, więc wszyscy obywatele niemieccy na terenach Imperium Brytyjskiego są więźniami wojennymi. Wyprawa trafia do Dehra Dun, obozu więźniów wojennych.

W obozie mija rok. Heinrich wiele razy próbuje ucieczki, bezskutecznie. Planuje „zagubić się” w Himalajach. Jednak jedyne co zyskuje, to szacunek wśród więźniów. Staje się swojego rodzaju osobowością. Nie jest jedynym, który chce dać nogę. Reszta ekipy planuje ucieczkę, kiedy skończy się pora deszczowa. Ich planowana trasa wiedzie przez Tybet. Na razie przygotowują się do tego, gromadzą zapasy, przygotowują mapy, etc. Heinrich jest bardzo sceptycznie nastawiony do trasy. Cudzoziemcy, którzy weszli do Tybetu, nigdy nie wrócili.

W międzyczasie Heinrich dostaje list od Ingrid, prosi go ona w nim o podpisanie... dokumentów rozwodowych. Mężczyzna jest załamany.

Od wyjazdu na wyprawę mijają trzy lata. Nadchodzi moment, kiedy była ekipa himalaistyczna decyduje się na rozpoczęcie ucieczki. W ostatniej chwili dołącza do nich Heinrich. Do Tybetu docierają tylko Heinrich i Peter. Pierwsi napotkani mieszkańcy Dachy Świata, wyganiają ich. Do Tybetu obcokrajowcy mają zakaz wstępu. Ci jednak to ignorują. Obawy Tybetańczyków wynikają z przepowiedni Dalai Lamy XIII, według której Tybet i jego religia, może zostać zaatakowany przez zewnętrzne siły. Dlatego panuje taka niechęć, czy wręcz wrogość w stosunku do obcokrajowców. Wędrując po kraju, docierają w końcu, do zakazanego dla cudzoziemców miasta, Lhasy, siedziby Dalai Lamy. Ich pobyt nie pozostaje długo tajemnicą. Udaje im się jednak zostać.

W miarę beztrudnego życia w Tybecie zostaje w pewnym momencie przerwane przez wkroczenie wojsk Chińskiej Republiki Ludowej.

Pewnego dnia, kiedy Heinrich dowiadyuje się o zakończeniu wojny, postanawia wracać do domu, do Austrii. Wracać będzie sam. Jego przyjaciel Peter, jest szczęśliwy w małżeństwie i postanawia pozostać.

„**Siedem lat w Tybecie**” zachwyca krajobrazami, pełen jest zdjęć majestatycznych pejzaży. Bardzo egzotycznych, należy dodać (sam nasze polskie góry mam bardzo daleko).

Film to przede wszystkim piękna historia przyjaźni Heinrich i Kun-duna, przyszłego Dalai Lamy XIV (Jamyang Jamtsho Wangchuk). Młody chłopak spragniony wiedzy o świecie natrafia na bratnią duszę, ojca pozbawionego syna. Heinrich staje się również kimś w rodzaju powiernika, Kun-dun, żyjący wśród mnichów, zakazów i nakazów potrzebuje bratniej duszy.

„**Siedem lat w Tybecie**” może dla niektórych wydać się nudnym, nie ma w nim dużo akcji, ale mi bardzo się spodobał. Tak dobrą opowieść, jak w filmie mogło napisać tylko życie i tak też jest. Powstał on na podstawie książki Heinricha Harrera. I właśnie z uwagi na tą historię warto go zobaczyć.

Tytuł oryginalny: **Seven Years in Tibet**

Reżyseria Jean-Jacques Annaud

Brad Pitt jako Heinrich Harrer

David Thewlis jako Peter Aufschnaiter

Jamyang Jamtsho Wangchuk jako 14-letni Dalai Lama

Lhakpa Tsamchoe jako Pema Lhaki

*Artur Wszyński*